

## Anonima z Normandii chrystomimetyczna wizja króla

„*Homo per naturam, Deus per gratiam.*”

Krótko przed swoją śmiercią, w 1575 roku arcybiskup kantuański Matthew Parker ofiarował swą bibliotekę kolegium Corpus Christi w Cambridge, gdzie studiował. Otworzył tym samym historię kolekcji anonimowych traktatów z przełomu XI i XII wieku, zachowanych na jedynym manuskrypcie, wchodzącym w skład tejże biblioteki<sup>1</sup>. Traktaty te, poruszające wiele kwestii teologicznych, liturgicznych, jurydycznych i politycznych, powstały w epicentrum sporu o inwestyturę i namiętnie się weń wpisują. Ich autor musi pozostać anonimowy, wiadomo jedynie, iż pochodził z Normandii<sup>2</sup>.

Kodeks 415., zawierający wszystkie pisma Anonima z Normandii, otwiera krótki traktat *Summus pontifex* poświęcony papieżowi. Anonim zgadza się ze stwierdzeniem, iż papież nie może być przez nikogo sądzony, lecz zauważa przy tym, iż tylko jako *summus pontifex*, natomiast jako człowiek oraz grzesznik jak najbardziej może podlegać osądowi. Przywileje papieża chciałby również ograniczyć w następnym traktacie, *Equalitas ecclesiarum et unitas ecclesie*. Opowiada się w nim zdecydowanie za wschodnim kształtem Kościoła jako szeregiem lokalnych Kościołów złączonych wiarą, nie zaś podleganiem

---

<sup>1</sup> Manuskrypt ten w formie kopii faksymilowej został wydany przez K. Pellensa, *Der Codex 415 des Corpus Christi College Cambridge. Facsimile - Ausgabe der Text - Überlieferung des Normannischen Anonymus*, Wiesbaden 1977. Omawiany traktat znajduje się na stronach 143–239. Napisany jest starannie, mimo wielu abrewiacji bardzo czytelny. Edycji wszystkich traktatów również podjął się K. Pellens, wydając je pod tytułem *Die Texte des Normannischen Anonymus*, Wiesbaden 1966.

<sup>2</sup> Pozostała nierozwiązana dyskusja co do autorstwa traktatów, które przypisywało się wcześniejszemu kapelanowi królewskiemu biskupowi Winchester Wilhelmowi Giffardowi, archidiakonowi Fulbertowi z Rouen lub arcybiskupowi Rouen Wilhelmowi Bona Anima, jak i klerykowi z otoczenia biskupa Gerharda z Yorku, co tłumaczy wszystkie funkcjonujące w obiegu imiona: Anonim z Yorku, z Rouen, z Normandii. G. Williams, *The Norman Anonymous of 1100 A.D. Toward the Identification and Evaluation of the So-Called Anonymous of York*, Eugene 2008 (fotokopia wydania harwardzkiego z 1951), s. 88–127.

bądź zwierzchnictwem, ponieważ każdy z tych Kościołów jest *Petrus* (a nie tylko Rzym).<sup>3</sup> Co więcej, jego zdaniem to właśnie podległość lub zwierzchnictwo zniszczyłyby jedność Kościoła, dlatego żaden z Kościołów nie może żądać dominacji nad innymi. Dotyczy to również kwestii wyboru biskupa, którego dokonuje sam Bóg, zaś lud diecezji jedynie potwierdza tenże wybór (J 13: *Electio et consecratio episcopi*). Następny traktat (*De peccatis et de penis eorum*) również poświęcony jest Kościołowi, choć z perspektywy grzechu: według Anonima największym grzechem jest nieposłuszeństwo władzy kapłańskiej. Sama idea posłuszeństwa wywodzi się z patriarchalnej wizji człowieka podporządkowanego swoim rodzicom, lecz są nimi w miejsce ojca – Bóg, zaś w miejscu matki – Kościół. Nie tylko zresztą władzy kapłańskiej należy się podporządkować, lecz również sądowniczej, o ile sędzia wypełniający swój obowiązek – a jest nim według Anonima (J 7: *Iudex secundum Deum iudicet*) poszukiwanie Bożej woli i wydawanie wyroków podług niej. Anonim nie pisze zresztą tylko o prawie świeckim, lecz w swoim najdłuższym traktacie (*De iusticia christiana*) poświęconym sprawiedliwości, zawiera rozważania również o prawie kanonicznym. Ponieważ obie te gałęzie prawa służą chrześcijańskiemu społeczeństwu, obie muszą u swych podstaw wywodzić się z rozpoznania Bożej woli i dlatego można je ze sobą porównać, co autor czyni na przykładzie państwo anglo – normandzkiego. W kolejnych traktatach Anonim opisuje sakramenta, porównując je ze sobą (a także zastanawiając się nad ich wyższością, np. chrztu nad kapłaństwem), opisuje również życie Jezusa (J 19: *De ordine et de officiis Christi*), porównując je do kolejnych stopni święceń kapłańskich (*ostiarius, lector* itd.), podnosi temat ewangelicznych dwóch mieczy (Mt 26, 52) oraz rozważa przyczynę zła wobec dobroci Boga, wskazując, iż zło jest brakiem dobra (J 21: *De bonitate Dei et nature*). Co ciekawe, Anonim podnosi również kwestię będącą jednym z ognisk reformy gregoriańskiej, jeszcze zanim ta przekształciła się w spór o inwestyturę, tj. kwestię małżeństw księży oraz ich dzieci (J 22, J 26 oraz J 25: *De sacerdotum matrimonio*). Nie zgadza się tu z reformatorami, pragnącymi zakazać nikolaizmu: wszak Kościół jest Oblubienicą Chrystusa, nie zaś księży! Zbiór zamyka traktat (J 31: *De sanctorum communione*) poświęcony świętości: według Anonima najprostsza droga do niej prowadzi przez naśladowanie Chrystusa; nie wolno służyć mamonie, a bogatym należy być tylko wobec Boga.<sup>4</sup>

Najbardziej znany z traktatów Anonima, tj. *De consecratione pontificum et regum*, powstał w trakcie sporu króla Anglii Henryk I Beauclerc z arcybiskupem kantuareńskim Anzelmem. Gdy biskup wrócił z Rzymu, Henryk, który właśnie wstąpił na tron, nakazał mu kolejny raz przyjąć inwestyturę. Anzelm, powołujący się na kanony Soboru Laterańskiego (ekskomunikujące dokonujących inwestytury), odmówił, wskutek czego musiał zbiec do Rzymu, skąd groził królowi ekskomuniką. Dopiero po kilku latach, w związku

<sup>3</sup> W tym właśnie traktacie pada stwierdzenie *ecclesia nostra* przy Rouen, co było jednym z argumentów przemawiającym za umiejscowieniem Anonima w normańskiej stolicy.

<sup>4</sup> K. Pellens, *Das Kirchendenken des Normannischen Anonymus*, Wiesbaden 1973, s. 4–14.

konkordatem (o czym niżej), doszło do pogodzenia biskupa z Henrykiem.<sup>5</sup> *De consecratione* zostało opublikowane właśnie w tym czasie, gdy Anzelm przebywał w Rzymie. Traktat miał bronić racji króla przeciw roszczeniom papieża.<sup>6</sup> Pisma Anonima podważają prymat rzymski, wskazując, iż wywodzi się on wyłącznie z przyczyn historycznych, z czasów, gdy miasto było stolicą cesarską - jeśli więc jakakolwiek stolica apostolska miałaby mieć pierwszeństwo przed innymi, to tylko Jerozolima, „matka wszystkich Kościołów” (J 12: *De primatu ecclesie Hierosolimitane*). Podług autora słowa Jezusa skierowane do Piotra dotyczyły tak naprawdę wszystkich Apostołów, a więc jedni następcy nie mogą rościć sobie prawa do zwierzchnictwa nad innymi (J 23: *De equalitate apostolorum*, także J 24d: *De potestate ligandi atque solvendi*). Wylania się z tego wizja Kościoła, który tworzy lud Boży, zjednoczony jedną wiarą i jednym chrztem, nie zaś uznaniem prymatu papieskiego.<sup>7</sup> Papież jako biskup Rzymu sprawuje sukcesję apostolską w obrębie swej diecezji, gdyby natomiast „nie chciał stać się mniejszy i sługą, lecz chciał panować niczym królowie i ci, którzy mają władzę” stałby się Antychrystem, chcącym sądzić samego Boga.<sup>8</sup>

Anonim z Normandii w traktacie *De consecratione* opisuje króla za pomocą konstruktu *persona mixta*, tj. „osoba przemieszana” (lub inaczej „osoba złożona”). Owo przemieszanie dwóch osób przekłada się w warunkach ziemskich na zjednoczenie w jednej osobie uprawnień duchowych i świeckich poprzez zlanie się władzy duchowej ze świecką. Owo przemieszanie „statusów” było w owym czasie znane na terenie Anglii na przykładzie biskupów, którzy z jednej strony dzierżyli władzę duchową i byli księżętami Kościoła, z drugiej natomiast jako posiadacze beneficjów byli wasalami króla i w tym zakresie sprawowali też władzę świecką. Stwierdzono to dobitnie w konkordacie z 1107 roku, gdzie jasno określono podwójny status biskupów – baronów, regulując tym samym kwestię inwestytury w Królestwie Anglii.<sup>9</sup> Anonim, akcentujący namaszczenie królów

<sup>5</sup> B. Szlachta, *Monarchia prawa. Szkice z historii angielskiej myśli politycznej do końca epoki Plantagenetów*, Kraków 2001, s. 62.

<sup>6</sup> *Monumenta Germaniae Historica. Libelli de lite imperatorum et pontificum* (MGH LdL), t. III, Hannover 1897, s. 662. Heinrich Böhmer opublikował w MGH edycję pięciu traktatów, które wybrał z kodeksu 415. w CCCC (Corpus Christi College Cambridge), pracując nad książką *Kirche und Staat in England und in der Normandie im XI. und XII. Jahrhundert*, w tym *De consecratione*, przypisując je abp Gerardowi z Yorku i dlatego nazywając je *Tractates Eboracenses* - traktaty z Yorku, która to nazwa pozostała w użyciu ze zwyczajem.

<sup>7</sup> B. Szlachta, dz. cyt., s. 71.

<sup>8</sup> *Tu autem, o homo, qui in hoc mundo principatum desideras, non vis fieri sicut iunior et minister, sed vis dominari sicut reges gentium et sicut hi, qui potestatem habent super eo, beneficus vocari* (J31). G. Williams, dz. cyt., s. 141. Cf. J 28: *De Romano pontifice*. Angielskie tłumaczenie wyciągu z tego traktatu został opublikowany [w:] D. Duoglas, G. Greenaway, *English Historical Documents 1042–1189*, Londyn 1953, s. 676–678 i zawarto w nim najważniejsze stwierdzenia, wymierzone przeciwko papieżowi, np.: *Whoever then strives to deprive kings of this «investiture» is striving to act contrary to the ordinance and decree of God.*

<sup>9</sup> E. Kantorowicz, *Dwa Ciała Króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, Warszawa 2007, s. 38. Było to możliwe dopiero po śmierci Wilhelma II Rudego (syna Bastarda), który w czasie swego panowania nie dopuszczał instytucjonalnej (w przeciwieństwie do moralnej - za jego czasów walczone zarówno z symonią, jak i nikolajzmem) strony reformy gregoriańskiej, obdarzając wybranych ludzi godnością biskupią, a nie tylko należnymi temu urzędowi dobrami. P. Zumthor, *Wilhelm Zdobywca*, Warszawa 1994, s. 183–184.

i rytualny charakter ich konsekracji, przypisał im podwójny status na równi z biskupami, a za pomocą argumentów teologiczno-historycznych także wynoszących ich ponad tychże.<sup>10</sup>

Aby tego dokonać, autor traktatu rozważa skutki namaszczenia dla biskupów oraz królów. Omawia więc konsekracje kolejno w Starym i Nowym Testamencie, rozpoczynając od patriarchów i królów Izraela. Zarówno jedni, jak i drudzy na mocy namaszczenia otrzymują łaskę, tak że ze swej natury pozostają ludźmi, natomiast dzięki otrzymanej łasce stają się Chrystusem, tj. Bogiem – człowiekiem. Szczególną rolę wśród nich gra Melchizedek, na wzór którego sam Jezus został kapłanem (Hbr 5, 6), Anonim zauważa jednak, iż pełnił on także funkcje królewskie. Patriarchowie i królowie Izraela zwiastowali zarazem historycznego Chrystusa, lecz dopiero po Jego nadejściu i „wniebowstąpieniu oraz wyniesieniu jako Króla Chwały ziemską władzę królewską przeszła bardzo konsekwentną zmianę i uzyskała swoje właściwe funkcje w ekonomii zbawienia”<sup>11</sup>. Melchizedek naśladował Chrystusa w obu Jego funkcjach: kapłańskiej i królewskiej, bez ich rozdzielania. Chrystus natomiast rozdzielił obie funkcje, tj. w Swojej Boskiej naturze pełni funkcję królewską (w czasie i poza nim), natomiast w ludzkiej naturze kapłańską (w czasie) i dlatego po Jego Wcieleniu muszą one pozostać rozłączone.<sup>12</sup>

Namaszczenie, dzięki któremu królowie stają się *christi*, ubóstwia ich i odmienia dzięki wstępującemu w nich w akcie konsekracji Duchowi Świętemu, a który w czasie i poza czasem przebywa w Chrystusie. Chrystus dzięki swej naturze jest Bogiem na wieczność, natomiast król staje się nim na czas swego panowania. *Idée fixe* Anonima, tj. antyteza natura – łaska jest przez niego stosowana wielokrotnie dla podkreślenia ułomności ludzkiej króla, przez którą nie może on równać się Bogu. Nie odnosi się ona jednak do jego władzy, którą sprawuje, lecz której nie posiada: wszelka władza jest władzą jedynie Boga.<sup>13</sup> W tym sensie król używając władzy partycypuje w boskości, przez co sam staje się Bogiem – lecz *per gratiam*. Anonim skłania się do wniosku, że owa podwójność zachodząca w królu jest odbiciem w nim samego Chrystusa, w którym również doszło do „wymieszania” skoro jest jednocześnie Bogiem i Człowiekiem. O ile jednak Chrystus jest jedną osobą o dwóch naturach, o tyle król ma tylko jedną naturę, drugą zaś otrzymuje dopiero dzięki konsekracji, dlatego jego podobieństwo Chrystusowi jest ułomne. Nie zmienia to jednak faktu, iż spośród wszystkich ludzi na ziemi to właśnie on jest Jemu

<sup>10</sup> Nie znaczy to wcale, iżby w tym czasie pozbawiono już sakramentu konsekracji jego liturgicznego znaczenia - dzięki niemu król mógł sprawować funkcję subdiakona: v. E Eichmann, *Die Kaiserkrönung im Abendland*, t. I, Würzburg 1942, s. 282–319. W pewnym momencie (mniej więcej od połowy IX w.) doszło nawet do tego, iż urząd królewski począł podlegać klerykalizacji. Na ten temat v. P. Schramm, *Der König von Frankreich: das Wesen der Monarchie vom 9. zum 16. Jahrh.*, t. I, Weimar 1939, s. 17–26nn.

<sup>11</sup> E. Kantorowicz, dz. cyt., s. 40.

<sup>12</sup> E. Kuehn, *Melchizedek as exemplar for Kingship in twelfth-century political Thought*, [w:] *History of political Thought*, t. XXXI, z. 4 (2010), s. 564.

<sup>13</sup> E. Kantorowicz, *Deus per naturam, deus per gratiam: a Note of mediaeval political Theology*, [w:] *The Harvard Theological Review*, t. XLV, z. 4 (1952), s. 254.

najbliższy. W toku wywodu Anonim odróżnia od siebie również osobę od urzędu, które to rozróżnienie istniało już od św. Augustyna (cytowanego przezeń), jednakże nabrało ostrości dopiero w trakcie sporu o inwestyturę, kiedy to Henryk IV i Grzegorz VII, składając oponenta z tronu, odwoływali się do argumentu, że jest on czym innym niż pełniony przezeń urząd.<sup>14</sup> Nie to jednak decyduje o podwojeniu króla bądź biskupa, gdyż nie można mówić o opozycji, jaka mogłaby zajść pomiędzy osobą i urzędem, w przypadku człowieka z natury, a boga z łaski, który jest rzeczywistą emanacją sakramentalnego rytuału.

Na określenie złożoności, która zachodzi w królu, Anonim stosuje termin zapożyczony z dekretów VII-wiecznych synodów hiszpańskich, które wyraźnie rozróżniły pojęcia *gemina persona* oraz *gemina natura*, z których tylko to drugie można odnieść do Chrystusa, zachowującego wszak jedną osobę. Z kolei na określenie króla Anonim użył pierwszego pojęcia, znając dobrze owe dekryty ze zbiorów dekretalów tzw. Pseudo – Izydora.<sup>15</sup> Jest to o tyle istotne, iż to właśnie wtedy w monarchii wizygockiej wskrzeszono koncepcję namaszczenia króla na wzór monarchii Izraela. Co więcej, przytaczając przykład królów wizygockich zwołujących synody na wzór cesarzy rzymskich, uniknął on czerpania wzorów z ottońskiego bądź salickiego cesarstwa (choć niosą one wiele), co implikowałoby podległość króla cesarzowi. Choć Anonim rozważa kwestię zwierzchności i podległości biskupów i papieża względem króla, zupełnie obca jest mu kwestia zwierzchności królów względem cesarza, jakby ten wcale nie istniał. Opierając się na wizygockich królach, na ponad wiek przed Jeanem de Blanot nie formułując jej, wyraża on zasadę *rex imperator in regno suo*.

Następnie Anonim zastanawia się nad podobieństwem biskupa do króla, wskazując, iż ten pierwszy także jest namaszczone w rytuale konsekracji. Oba te urzędy ustanowione zostały na podobieństwo Chrystusa, lecz kapłan jest odbiciem Chrystusa Kapłana, tj. wcielonego Chrystusa dokonującego ofiary krzyżowej, natomiast król Chrystusa Króla, po Wniebowstąpieniu królującemu na wieki. Dlatego kapłan obrazuje Chrystusa w Jego człowieczeństwie, natomiast król w Jego boskości, a jak jedna z tych natur jest wyższa od drugiej, tak i król przewyższa kapłana. Śmierć Chrystusa jako kapłana nie była śmiercią Króla królów, gdyż Królem jest On na wieki, a Jego królewskość przewyższa i uprzedza kapłaństwo. Można stąd wyprowadzić przewrotną konkluzję, iż eklezjalno-polityczna teoria Anonima jest wprawdzie chrystocentryczna, lecz Chrystus, którego imitują królowie i którego władzę sprawują, jest „Wiecznym, Wywyższonym i Królewskim Chrystu-

<sup>14</sup> Tenże, *Dwa ciała...*, s. 49, przyp. 36. Anonima rozróżnienie między osobą i urzędem szczególnie jest widoczne w traktacie *An summus pontifex sit iudicio subiectus*, gdzie omawia różne kondycje papieża: *pontifex, homo*, a wreszcie *peccator*, z których ten ostatni, co naturalne, może być sądzony. G. Williams, dz. cyt., s. 139.

<sup>15</sup> Na temat tego, a także innych źródeł, z których korzystał Anonim v. R. Reynolds, *The unidentified sources of the Norman Anonymus*: C.C.C.C. MS. 415, [w:] *Transactions of the Cambridge Bibliographical Society*, t. V, z. 2 (1970), s. 122–131.



sem, dla którego Ukrzyżowanie było jedynie incydem potrzebnym dla wypełnienia kapłaństwa. Chrystologia Anonima jawi się dlatego jako całkowicie regalistyczna<sup>16</sup>.

Spór o inwestyturę, choć pozornie zakończył się kompromisem zawartym w Wormacji, to jednak w konsekwencji, w wyniku rewolucyjnej reformy papieżstwa, doprowadził do stworzenia zcentralizowanego kościelnego imperium, przeżywającego swój rozkwit za Innocentego III – wiek po napisaniu traktatów. Zmonopolizowało ono duchowość i przywiązało kler bliżej Stolicy Apostolskiej. Z kolei monarchie zrezygnowały ze swych eklezjalnych funkcji, odwracając się w stronę prawa – nierzadko zeświecczonego prawa kanonicznego, z niego wyprowadzając ideologię swej władzy.<sup>17</sup> Dlatego też idee Anonima z Normandii nie znalazły poparcia u żadnej ze stron, a jego królewsko – kapłański wzorzec chrystomimetycznej władzy królewskiej odszedł w zapomnienie.

---

<sup>16</sup> G. Williams, dz. cyt., s. 190.

<sup>17</sup> Ten temat szeroko opisywał Ernst Kantorowicz w *Dwóch ciałach...*, s. 72–156.